

6300/59



SŁOWO GÓRNIKA

Gazeta zakładowa Kop. Gen. Zawadzki

Organ Podst. Org. Part., Rady Zakładowej i Dyrekcji kop. Gen. Zawadzki
Nr 1 (16) Dąbrowa Górnicza, dnia 15 stycznia 1953 r. Cena 10 gr.

Uchwała Rady Ministrów z dnia 3 stycznia 1953 r. gwarantuje stabilizację naszego życia

W dniu 3. I. 53 r. Rada Ministrów wydała uchwałę, która poprzez szereg zarządzeń ekonomicznych godzi w kulaków i spekulantów, łamie i krzyżuje ich machinacje, przywraca zachcianą równowagę rynkową. Poprzez tę uchwałę Rząd nasz może dziś zaostriżyć walkę z elementami kulacko - spekulacyjnymi, może przeprowadzić głęboką reformę całego układu cen i plac w interesie ludu pracującego i zgodnie z potrzebami rozwoju gospodarki narodowej.

Tow. Bierut na VII Plenum KC PZPR analizował problem regulacji roli Państwa w dziedzinie wymiany towarowej między wsią a miastem i podkreślił, że „osłabienie tej regulującej roli Państwa prowadzi do wzmocnienia elementów żywiołowości, anarchii wolnorynkowej, spekulacji, czyli — do wzmocnienia elementów kapitalistycznych”.

Zagadnienie polega przede wszystkim na tym, że spójnia gospodarczą między klasą robotniczą i chłopstwem będącą podstawą spójni politycznej i gospodarczej ze wsią, podstawą sojuszu robotniczo - chłopskiego — może się wzmocnić i rozwijać tylko w warunkach ograniczenia elementów kapitalistycznych, a natomiast narażona jest na niebezpieczeństwo w warunkach odrażania się i wzmocnienia tych elementów.

Elementy kapitalistyczne na wsi mogą szczególnie uaktywnić się wykorzystując wszelkie szczeliny, powstające przez zakłócenie niezbędnej równowagi w

rozwoju planowo regulowanej przez Państwo gospodarki ogólnie - narodowej.

„Nadmierne dysproporcje w dziedzinie rolnictwa — mówił tow. Bierut — pogłębia na jesieni ubiegłego roku na skutek katastrofalnej suszy i zmniejszo nej podaży artykułów rolnych, za ostrzyła trudności zaopatrzenia klasy robotniczej. Na skutek znacznego wzrostu cen wolnorynkowych na artykuły rolne, po tegowanego przez rozwyrzoną spekulację i wrogą plotkę, nastąpił znaczny wzrost dochodów za możniejszych chłopów kosztem uszczuplenia dochodów klasy robotniczej”.

Zamiast więc tego, aby w słusznym i uzasadnionym zakresie wieś, szczególnie zainteresowana była w uprzemysłowieniu kraju i również przyczyniła się do akumulacji socjalistycznej — zazna czył się proces odwrotny, przepompowanie części dochodów klasy robotniczej do wsi, gdzie dochody te głównie zasilały spekulantów miejskich i kulaków dysponujących największymi nadwyżkami towarowymi, część zaś osiadała w kieszeniach kapitalistów miejskich, którzy znów się ożywili i zaczęli obrastać w tłuszcz.

Rząd nasz, opierając się na słowach tow. Bieruta podjął uchwałę o regulacji cen i plac.

Uchwała ta służy klasie robotniczej i ludowi pracującemu miast i wsi.

Uchwała ta dzięki regulacji cen na poziomie zbliżonym do rynkowych lecz nieco niższym,

umożliwia usunięcie szczelin, o których mówił tow. Bierut — szczeliny przez które wdzierał się wróg klasowy, usiłując je poszerzyć z niemałą szkodą dla go spodarki narodowej. Dzięki słusznej regulacji cen — nasza gospodarka narodowa zostaje wzmocniona, a więc zyskuje gospodarz kraju — lud pracujący.

Celnie ugodzony został kulak i spekulant, usuwa im się grunt spod nóg, poważnie zważamy im możliwości dalszych machinacji kulacko - spekulacyjnych. Tym samym robotnicy i pracownicy umysłowi nie będą napychać kieszeni spekulantom, lecz uzyskują stabilizację cen, a więc i realnej wartości plac, oraz o trzymują wyrównanie zarobków w związku z regulacją cen. Wreszcie — dochód narodowy, poprzednio skrzywiony na rzecz zamożnych warstw wsi zostaje wyprostowany, dzięki czemu rośnie udział wsi w świadczeniach na rzecz gospodarki narodowej, na rzecz budownictwa socjalistycznego w Polsce.

Regulacja cen i likwidacja systemu bonowego kładzie kres marnotrawnemu zużyciu chleba na wypas trzody chlewnej. Prawdziwość tych słów, możemy potwierdzić, gdyż niejednokrotnie spotkał się z nadmiernym wykupywaniem chleba czy to przez furmanów, chłopów przyjeżdżających do miasta lub kobiety przyjeżdżające z mlekiem. Takie same odczuwalimy braki artykułów mącznych.

A wiemy również, że spekulanci wykupywali cały szereg towarów uniemożliwiając zaopatrzenie się robotników w te towary.

Taki stan rzeczy wymaga zniesienia systemu bonowego, równocześnie wprowadzenia jednolitych cen państwowych, oraz ogólnej regulacji cen, zgodnie z przymyslowym charakterem kraju.

Jest to konieczne dla uporządkowania stosunków w handlu, poprawy w zaopatrzeniu ludności pracującej i zapewnienia dalszego rozwoju gospodarki kraju. Jednocześnie, w imię interesów klasy robotniczej i w trosce o jej stopę życiową, niezbędne jest przeprowadzenie łącznie, z regulacją cen — ogólnej odpowiedniej podwyżki plac, emerytur, zasiłków rodzinnych i stypendiów — tak, by przy stałym wzroście wydajności pracy, stopa życiowa klasy robotniczej ulegała ciągłej poprawie. Rząd nasz miał dwie drogi: wprowadzenie bonów na wszystkie artykuły spożywcze i większość artykułów przemysłowych lub też przystąpić do regulacji cen na nowej bazie odpowiadającej obecnej sytuacji rynkowej. Rząd nasz wybrał tę ostatnią, patrząc się na trudności wynikające z pierwszej tj. wydatki administracyjne na cały szereg ludzi zatrudnionych przy bonach, możliwości w dalszym ciągu spekulacji i nadużyć a zarazem i niezadowolenie szerokich mas społeczeństwa.

Wybierając tę drogę Rząd nasz oparł się o doświadczenia

zdobyte przez nasz kraj i przez bratnie kraje demokracji ludowej uwzględniając fakt, że posiadamy obecnie poważne rezerwy towarowe, wystarczające na przeciwdziałanie spekulacji. Postanowił zlikwidować uciążliwy system zaopatrzenia bonowego, uderzyć w spekulantów i uporządkować stosunki rynkowe, przez generalną regulację cen i plac oraz przez otwarcie nowych możliwości wzrostu dochodu chłopów pracujących na drodze wzrostu produkcji rolnej i swobodnego obrotu produktami gospodarki chłopskiej po wykonaniu obowiązkowych dostaw dla Państwa.

Wreszcie ważne jest i to, że klasa robotnicza w daleko większej od chłopstwa mierze uczestniczyła dotychczas przez swą pracę w stworzeniu środków, które szły na uprzemysłowienie i rozbudowę gospodarki kraju. Zadaniem Rządu jest czuwać, aby podział dochodu narodowego odbywał się sprawiedliwie, aby w sposób właściwy obciążyć poszczególne warstwy ludności kosztami rozbudowy kraju, które stanowią nasze dobro ogólnonarodowe i stały rozkwit kultury i dobrobytu całego społeczeństwa. Uchwała ustala nowy stosunek cen między produktami rolnymi i przemysłowymi, uwzględniając istniejący układ cen wolnorynkowych, jednakże na nieco niższym poziomie. Inaczej bowiem nie można byłoby znieść istniejących ograniczeń w obrotach towarowych między wsią a miastem i dotychczasowego systemu podwójnych cen na te same artykuły masowego spożycia.

My robotnicy już przekonywaliśmy się, że przeprowadzona regulacja cen i plac to skuteczna broń przeciwko spekulantom, porządkuje ona rynek i chroni nas przed dalszym wyzyskiem spekulantów i kulaków, umożliwia wzrost realnych plac przez wspólne zawodnictwo a co za tym idzie — większą wydajność pracy.

My robotnicy kop. „Gen. Zawadzki” widzimy, że Rząd nasz dba o nas, uchwała ta bowiem jest naszą pomocą, możemy kupić wszystkiego bez kolejek, żony nasze nie potrzebują robić sobie kolejek w nocy i stać do rana by dostać kilo czy dwa kg maki lub innych artykułów.

Wreszcie z tym jest dobrze, że kiedy chcemy to możemy kupować nie bojąc się, że przepadnie.

Początkowo były różne plotki, ale teraz przekonaliśmy się, że były fałszywe bo jest inaczej, niż nas straszili wrogowie. Fakt, że wzrosły ceny — ale i zarobki na sze również się zwiększyły.

Ważne jednak jest to, że Rząd nasz a osobiście tow. Bierut nigdy nie dopuści do tego, aby regulacja cen skrzywdziła klasę robotniczą, tę klasę, która buduje nową Ojczyznę Ludową. Przeciwnie, ostatnia uchwała Rządu — jest uchwałą na korzyść klasy robotniczej i pracującego chłopstwa.

Dla dobra ludu pracującego

Uchwała Rady Ministrów z dnia 3 stycznia br. o regulacji cen, zniesieniu systemu bonowego i ogólnej podwyżce plac, ilustruje głęboką troskę Rządu Frontu Narodowego o uchronienie mas ludowych od groźby ciągłego śrubowania cen przez kulaków i spekulantów.

Uchwała Rządu stwarza warunki dla stabilizacji cen, oraz bodziec dla podniesienia produkcji przemysłowej i rolniczej.

Nie ma już chyba członka naszej załogi, który by nie zapoznał się z treścią uchwały Rządu, nie ma również takiego, który by sam nie przekonał się o słuszności kroku naszego Rządu. Rozmawialiśmy już z wieloma górnikami, którzy szybko zrozumieli sens regulacji cen i przyjęli ją z zadowoleniem. Rozmawialiśmy też z tymi którzy jeszcze kiwają głowami z powątpiewaniem i żalem za „bonami” które jeszcze nie tak dawno nazywali „ultrapieniem”.

Oni jeszcze ulegają podszeptom „pocziwych kumoszek” lamentujących z uwagi na

brak możliwości stałego spekulowania na rozmaitych towarach, których często człowiek pracy nie mógł kupić, bo w tym czasie kiedy one, dobrodusze kumoszki łamały przeszkody i kości przy ladach sklepów — ludzie pracy, pracą budowali socjalizm.

Tym ludziom — my aktywiści Frontu Narodowego będzie my dalej wyjaśniać i pomagać zrozumieć uchwałę Rządu.

Już dzisiaj olbrzymia większość naszej załogi korzystając z usług 9 punktów informacyjnych wie, że uchwała Rządu jest słuszną i była konieczna na obecnym etapie naszego rozwoju. Górnicy nasi wiedzą dobrze, że dalszy wzrost wydajności i obniżka kosztów własnych — to najkrótsza droga do pełnego dobrobytu.

Jutro nasi górnicy dodatkowymi tonami węgla zadokumentują swoje przywiązanie do Rządu, który nieustannie troszczy się o coraz lepsze i wygodniejsze życie szerokich mas naszego narodu.

Zakładowy Komitet Frontu Narodowego

Kobiety pracujące o Uchwale Rządu

Nareszcie zniknęły kolejki pod sklepami! — Ogromna ulga spłynęła na kobiety pracujące, które najwięcej cierpiały, wyczekując po całodziennych pracy na nabycie niezbędnych artykułów spożycia po kilka godzin. Zmęczone, nie tyle może samą pracą ile tym wyczekiwaniem w sklepach na swoją kolejkę i pilnowaniem, żeby który z bonów nie przepadł przez niewykupienie w swoim czasie, a potem kupowanie tego, co w danej chwili nie potrzebujemy, a kupujemy tylko dlatego, że był to artykuł na bono, a niewykupiony w terminie tracił swoją wartość — wszystko to niezmiernie utrudniało życie kobiety pracującej, która nigdy nie miała czasu na stanie w kolejkach.

Zniknęły nasze zarobki w kieszeniach spekulantów, mających spryt i mocne łokieć do rozpychania, a my rozżalone — oczekiwaliśmy jakiegoś rozwiązania. Toteż uchwałę Rządu z dnia 3. I. br. przyjęliśmy jako wielkie dobrodziejstwo i ulgę, którą najwięcej odczuły kobiety. Podwyżka plac reguluje nam w zupełności różnice, jaką musimy płacić po zniesieniu bonów, a nawet jeszcze nie wszystko wydamy do końca miesiąca. Jako skrzętne gospodynie prędzej dojdziemy do tego, że kupimy coś z grubszych towarów, jak ubrania, czy obuwie itp. Już czujemy pierwsze skutki tej uchwały, wiemy, że co-

kolwiek nasz Rząd uczyni, to wszystko jest związane z poprawą naszego bytu, że jest to przemysłowe w trosce o podniesienie poziomu życiowego mas pracujących. Toteż my docenia my i rozumiemy wszystkie poścignięcia naszego Rządu, a pracą swoją będziemy wykazywać swoją wdzięczność.

Nie dopuścimy do siebie podstępów wroga, który tylko czyha na to aby dotrzeć do kobiet, które może jeszcze nie są tak bardzo uświadomione jak mężczyźni. Jest to pozostałość wielokrotnego zaniedbania kobiety, która była wychowana w atmosferze zacofania i wniebiania, że polityka to jest dla kobiet, że są one stworzone do tego, aby podtrzymywać gatunek ludzki — a wszelkie inne sprawy nie powinny je obchodzić.

Nowa Polska zmieniła życie kobiety — wyciągnęła kobietę i postawiła ją na równi z mężczyzną. Mało, że wyciągnęła, ale nadała jej prawa równe i dopuściła do awansu i szkolenia. Wszystkie kobiety mogą dzisiaj pracować i brać udział w życiu politycznym i społecznym — mogą na równi z mężczyznami kształcić się i wykonywać wszystkie zawody. Naszych mężów, braci i synów będziemy zachęcać do zwiększonej wydajności produkcji, aby tym samym przyczynić się do szybszego rozwoju naszej Ojczyzny Ludowej”.

Podpisy nieczytelne

KOMUNIKAT

Dla poparcia uchwały Rady Ministrów z dnia 3. I. 1953 r. młodzieżowa brygada ścianowa z kop. „Gen. Zawadzki” w Dąbrowie Górniczej z przodowym tow. Bączakiem Franciszkiem, podjęła zobowiązanie w nowej formie współzawodnictwa.

W miesiącu styczniu 1953 r. młodzieżowa brygada tow. Bączaka da Polsce Ludowej, ponad zdolność produkcyjną przodka 945 ton węgla.

Ponadto brygada ta zobowiązała się wykonać w miesiącu styczniu 1953 r. 25 cykli przy normatywie 22 cykli.

Młodzież z kop. „Gen. Zawadzki” podjęła zobowiązanie na okres całego roku 1953 r.

Brygada młodzieżowa tow. Bączaka wezwwała do współzawodnictwa młodzieżową brygadę z kop. „Stalin” w Sosnowcu, która podjęła wezwanie, podejmując podobne zobowiązanie.

Szturmowa brygada młodzieżowa tow. Bączaka z kop. „Gen. Zawadzki” w Dąbrowie Górniczej, przemyśla wszystkie młodzieżowe brygady w Przemyśle Węglowym do podejmowania podobnych zobowiązań i do przedterminowego wykonania Planu Sześcioletniego.

Wybory do Rady Zakładowej zakończyły kampanię sprawozdawczo-wyborczą do władz związkowych

Z obrad historycznego XIX Zjazdu KPZR Braterska pomoc ZSRR to fundament naszego rozwoju

W dniu 11 stycznia br. w sali „Domu Górnika“ odbyła się konferencja wyborcza do władz Zakładowej Organizacji Związkowej.

W obradach uczestniczyło 97 delegatów wybranych na zebraniach sprawozdawczych oddziałowych org. związkowych oraz zaproszeni goście i przedstawiciele KW PZPR, CRZZ, KM PZPR i ZO ZZG. Sprawozdanie z działalności Rady Zakładowej za okres sprawozdawczy złożył przewodniczący RZ tow. Józef Rakowski. W obszernym sprawozdaniu naświetlił osiągnięcia i braki w pracy Rady Zakładowej. Z treści sprawozdania wynikało, że praca w Radzie Zakładowej opierała się na wąskim gronie prezydium co odbiło się ujemnie na kształcie pracy związkowej.

Olbrymnia większość aktywu nie została umiejętnie wykorzystana do realizacji zadań ruchu związkowego. Rada Zakładowa nie potrafiła uaktywnić ogniw związkowych działających w gąszczu pracujących załóg. Z tego też względu ucierpiał poważnie ruch współzawodnictwa pracy, jak również i sprawy kulturalno-oświatowe, bytowe, socjalne i bezpieczeństwo i higiena pracy.

Towarzysze delegaci zabierając głos w dyskusji nad sprawozdaniem (a dyskusja była żywa i bojowa, 21 delegatów wygarnęło dużo prawdy i pokazało źródła niedociągnięć) ocenili działalność Rady Zakładowej jako słabą.

Nowe i poważne zadania jakie stoją przed ruchem zawodowym na obecnym etapie — wymagają sprężystego kierownictwa oraz oparcia się w pracy o masy związkowe — stwierdził przedstawiciel ZO ZZG. tow. Klecz — trzeba, by nowo wybrana Rada Zakładowa, ucząc się na błędach popełnianych dotychczas — zmieniła styl swej pracy, wzmocniła pracę uświadamiającą i skierowała swe wysiłki w kierunku mobilizacji załóg do wykonania zadań produkcyjnych, do wzmocnienia troski o warunki bytowe i kulturalne załóg.

Utrzymanie ścisłej więzi z całą załogą będzie gwarancją dobrej pracy Rady Zakładowej — mówił tow. Musiałik.

W sprawozdaniu zbyt mało uwagi poświęcano młodzieży — mówili o tym ZMP-owcy Szlowski i Sitarek. Rada Zakładowa często zapominała o istnieniu młodzieży na kopalni, nie potrafiła również rozbuścić twórczej i zdrowej inicjatywy młodzieży owianej zapałem socjalistycznego współzawodnictwa pracy. Mówcy kolejno wskazywali na braki ale

i potrafili ocenić dotychczasowy wysiłek. Z żywym zadowoleniem przyjęto starania RZ czynione dla otwarcia wzorcowego Ośrodka Zdrowia, troskę o żłobek itp.

Dyskusja dowiodła, że załoga potrafi słusznie i trafnie ocenić dobrą i złą robotę, że śmiała krytyka pomaga usprawnić pracę i postawić ją na wyższym poziomie.

Dyskutanci wyrazili przekonanie, że nowo wybrana Rada Zakładowa po przezwyciężeniu okresu słabości poprowadzi załogę do walki o wykonanie zadań 4 roku Planu 6-letniego, pomoże załodze wykonywać plany dzienne i miesięczne.

My również wierzymy, że Rada Zakładowa po otrzymaniu zastrzyku „świeżej krwi“ rozwinie intensywną pracę w kierunku zapoznania załogi z nowymi formami współzawodnictwa pracy, że pracując z masami pomoże nam dźwignąć naszą kopalnię do rzędu przodujących kopalń. Wierzymy, że załoga naszej kopalni wybierając najlepszych z najlepszych i dając im zaufaniem będzie im pomagała w zaszczytnej ale trudnej pracy dla dobra załogi kopalni.

W następnym numerze podamy skład nowej Rady Zakładowej i jej plany pracy na najbliższy okres.

J. G.

W 8 rocznicę oswobodzenia Warszawy

Głęboko tkwi w naszych sercach i umysłach wspomnienie o zniszczeniach i okrucieństwach ostatniej wojny. Nie ma domu i rodziny, w której by nie opłakiwano kogoś z najbliższych. Nie ma miasta ani wsi, które by nie odczuły, w mniejszym lub większym stopniu zniszczeń i strat zadanych przez hitlerowski okupanta. W te ciemne dni okupacji oczy większości narodu zwrócone były na wschód, widzieliśmy swego wyswobodziciela w Związku Radzieckim. Przekonani o machinacjach Stanów Zjednoczonych i Anglii oraz kliki Andersa, które czekały na to, aby wykrywać Związek Radziecki, masy pracujące Polski stanęły przy boku Związku Radzieckiego do walki z hitleryzmem. Najlepszym przykładem polityki rządów kapitalistycznych jest wypowiedź ówczesnego senatora Trumana umieszczona na łamach pisma „New York Times“.

„Jeżeli zobaczymy, że wygrywają Niemcy, powinniśmy pomagać Rosji, jeżeli zaś wygrywać będzie Rosja, powinniśmy pomagać Niemcom. I w ten sposób niech oni się zabijają nawzajem możliwie jak najwięcej“.

W Polsce zaś organizacje stojące na żołdzie Andersa, stosowały politykę „stania z bronią u nogi“, a niejednokrotnie pomagania okupantom.

Korzystając z braku drugiego frontu w Europie, Niemcy rozpoczęli latem 42 r. nową ofensywę. Ale po klęsce pod Moskwą nie mieli już sił do nacierania na całym ogromnym froncie. Dowództwo niemieckie skoncentrowało dlatego ogromne siły koło Stalingradu. Niemcy chcieli za wszelką cenę dostać się do Stalingradu i na Kaukaz. Plan ich polegał na głębokim okrążeniu Moskwy od wschodu, odcięciu jej od Wolgi i Uralu, następnie uderzenie na Moskwę i zakończenie wojny w 42 r.

Stalin opracował genialny plan: zaciętą obroną wyczerpać, wykryć wroga, okrążyć całe jego ugrupowanie uderzeniowe skierowane na Stalingrad i zniszczyć je.

Prawie 5 miesięcy trwała bitwa o Stalingrad. Walkę toczono o każdą ulicę, o każdy dom, o każde piętro.

Niemcy wtargnęli do miasta, lecz zaważać nim w całości nie zdołali. W ciężkich, krwawych walkach żołnierze radzieccy z niebywałym bohaterstwem bronili przed wrogiem każdej piędy ziemi radzieckiej. Podczas walk o miasto w rejonie Stalingradu gromadziły się wielkie siły Armii Radzieckiej uzbrojone w nowy sprzęt, dostarczony im dzięki

niezwykle ofiarnej pracy całego narodu radzieckiego.

Pod koniec 42 r. rozpoczęła się słynna ofensywa Armii Radzieckiej pod Stalingradem. Wojska radzieckie okrążyły, zniszczyły i wzięły do niewoli 330 tys. żołnierzy i oficerów z doborowych oddziałów niemieckich.

Historia świata nie zna dotychczas wypadku okrążenia i zniszczenia tak ogromnej ilości doskonale wyposażonych wojsk.

Kłęska pod Stalingradem była zmierzchem potęgi hitlerowskiej bowiem od tej pory wojska radzieckie parły niepowstrzymanie na zachód, zatrzymując się dopiero na linii Wisły, by nabrać

nowych sił i ze zdwojoną enę-

waż każdy kraj jest tutaj szczególnie zainteresowany w sukcesach innych krajów“.

Historia współpracy gospodarczej między Polską a ZSRR stanowi doskonały przykład i odzwierciedlenie słów jakie padły na XIX Zjeździe. Od pierwszych nadzwyczaj ciężkich dni powojennych Związek Radziecki, mimo że sam zniszczony wojną i okupacją faszystowską przyszedł nam z pomocą dostarczając żywności dla głodującej ludności polskiej, surowce dla przemysłu, pomoc techniczną przy odbudowie i uruchamianiu fabryk.

Podobnie i dziś Kraj Rad nie

wszystkich dziedzinach naszego życia gospodarczego.

W dyrektywach XIX Zjazdu mówiących o wielkim rozwoju i wzroście produkcji ZSRR uwzględniony został dodatkowy wzrost produkcji, na pokrycie potrzeb krajów demokracji ludowej. W każdej cyfrze mówiącej o rozwoju gospodarki w Związku Radzieckim, zawiera się część produkcji dóbr, które otrzyma Polska, Węgry, Czechosłowacja i inne kraje demokracji ludowej. W myśl dyrektyw XIX Zjazdu KPZR już dziś budowane są wielkie dźwigi, olbrzymie kroczące nowoczesne maszyny, przeznaczone dla naszego budownictwa, dla realizacji naszych planów przeobrażenia przyrody, dla szybszego rozkwitu naszej Ojczyzny.

AS

Nowe formy współzawodnictwa

Przemysł węglowy Polski Ludowej mając olbrzymie zadania w wielkim Planie Sześcioletnim, pokłada wiele nadziei w wypróbowanej braci górniczej. Dlatego i nasza kopalnia, największa w naszym Zjednoczeniu i jedna z największych i najbardziej zmechanizowanych kopalń w Polsce ma bardzo poważne zadania w realizacji Planu Sześcioletniego. Dążymy do tego, aby kopalnię naszą jak ajwięcej zmechanizować, aby możliwą pracę górnika wykonywał mechanizm a górnik żeby tylko konserwował i obserwował mechanizmy. Oto są zadania, które w przyszłości — już zresztą niedalekiej — podniosą jeszcze na wyższy i bardziej realny poziom nasze formy współzawodnictwa. Jesteśmy w początkowym stadium realizacji 4 roku Planu 6-letniego, musimy zatem poprzez naszą wydajność wykorzystywać wszystkie możliwości i metody pracy naszych czołowych górników Nowa forma współzawodnictwa przyczyni się niewątpliwie do przezwyciężenia trudności, w jakich znajduje się nasza kopalnia i pomoże nam wykonywać plan.

Nowa forma współzawodnictwa polegająca na wykorzystaniu mocy produkcyjnej przodka stanie się warunkiem ulepszenia pracy. Dotychczasowa forma współzawodnictwa, polegająca na przekraczaniu normy obiektywnej w pewnym procencie, nie dawała jasnego obrazu wykonanej pracy i włożonego wysiłku, tworząc sztuczne wysokie przekroczenia w procentach, a niewspółmierne małe wyniki w tonach w stosunku do możliwości przodka. Obecnie górnicy mając ściśle określone zadanie produkcyjne, podejmują zobowiązania o przekroczenie swojego zadania o ściśle określonej ilości ton.

Nasi najlepsi górnicy nie pozostali w tyle za innymi i podjęli zobowiązania w nowej formie.

Niezawodny tow. Bączak, zastępca posła, ze swoją brygadą zobowiązał się dać ponad moc produkcyjną swojej ślany w m-cu styczniu 945 ton. Tow. Grobelny Józef ze swoją brygadą zobowiązał się ponad moc produkcyjną wydobyć 780 ton. Podjęli również zobowiązania: Kucypera Stanisław, Iwko Michał, Bibrowski Bronisław, Wiczorek Daniel, Zygulski Aleksander, Osiński Stanisław, Ściuk Ignacy, Stasewski Jan, Gołab Jan, Wójcicki Stanisław, Lis Edward, Kołczyk Stanisław, Lubas Teodor i wielu innych. Za tą czołówką pójdą na pewno wszyscy nasi górnicy, a rezultaty ich pracy nie dadzą długo na siebie czekać.

H. PIASKOWSKI

UWAGA:

W następnym numerze zamieścimy artykuł dyrektora kopalni ob. Turleja pt. „Nasze zadania w 4 roku Planu 6-letniego“.

Załoga Oddziału I dobrze wystartowała

Załoga oddziału pierwszego jako pierwsza w całej kopalni wykonała swoje zadania produkcyjne przypadające na nią w roku 1952. Wykonanie planu rocznego na 17 dni przed terminem było dużym sukcesem dla załogi. Załoga oddziału I to ambitna załoga, która nie spoczywa na laurach i codzienną rytmiczną pracę w nowym roku również przoduje. Do dnia 15 bm. realizuje swoje zadania produkcyjne w 120 proc. i wszystko wskazuje na to, że tak jak w ubiegłym roku załoga oddziału I była przykładem dla innych oddziałów, tak i w roku bieżącym nie tak łatwo da sobie odebrać palmę pierwszeństwa. Osiągnięcie 120 proc. jest osiągnięciem nie lada.

Zakrojona na szeroką skalę przez

grupy partyjne akcja uświadamiająca udział całej załogi we współzawodnictwie indywidualnym i zespołowym zarówno na robotach węglowych jak również na robotach pomocniczych oto źródła osiągniętych wyników.

Zespoły ścianowe tow. Napory na jednej i tow. Czernedy na drugiej zmianie przyczyniają się w największej mierze do wykonania planu. W szlachetnej walce o tytuł najlepszego w zawodzie rywalizują chodnikowcy tow. Kozłowski, Rytych, Równiak i inni, którzy przez wysokie przekraczanie swoich planów również w dużej mierze przyczyniają się do wykonania z dużą nadwyżką planów oddziału.

Załodze oddziału pierwszego życzymy dalszych owocnych wyników w swojej pracy, bowiem wydobyte ponad plan tony węgla przyspieszą nasz marsz ku socjalizmowi.

ST. STACHOWIAK



Zespół tow. F. Rusa przoduje

Na oddziale II pracuje zespół ścianowy tow. Franciszka Rusa. Zespół jest scementowany wzajemną przyjaźnią i zrozumieniem. Nie straszą go dla niego nawet awarie z którymi zespół szybko się rozprawy. Pracują tam tegie chłopcy — jest ich 13. Jest między nimi i kol. Kubik, który przyszedł do brygady z pionierskiego zaciągu ZMP-owskiego. W IV kwartale ub. r. zespół ten zajął I miejsce wśród wszystkich zespołów oddz. II-go wykonując średnio 160 proc. normy.

Wykon dobry — trzeba to przyznać, ale chłopaki z tego zespołu mają większe ambicje. — Chcemy dać teraz dużo więcej węgla niż dotychczas — mówi kol. Kubik, tylko musi nam pomóc kierownictwo oddziału przez wprowadzenie lepszej organizacji pracy. — Teraz — mówi nasz rozmówca — codziennie zamykamy cykl i wykonujemy średnio 167 procent normy — ale to nie ostatnie nasze słowo — dodaje, śmiejąc się...

— Plagą naszego oddziału są awarie — ostatnio 8 stycznia staliśmy 5 godz. na skutek zerwania pasa i braku wozów. A dałoby się zlikwidować te „przestoje“ do minimum gdyby tak kierownictwo oddziału spowodowało usunięcie spod pasów drzewa, które często za stepuje rolki, a rolki, które się nie „kręcą“ wymieniono na nowe, to jest zresztą nasza „cholerka“ bolączka na całej kopalni! A jak już nawet postój „musi“ być, to przy lepszej organizacji pracy można czas wykorzystywać na inne roboty, a najczęściej na zabudowywanie ścian — niestety drzewo dostarczają nam zbyt późno, a jak już jest — to trzeba go szukać w promieniu 100 metrów.

Kol. Kubik mówi dalej z go ryczą, że częste awarie i zła organizacja pracy zmusza zespół do przedłużania czasu pracy, aby zadania wykonać.

— Ofiarności zespołów nie można nadużywać — trzeba uczyć się na błędach i usuwać zło, a wtedy my — mówi kol. Kubik — damy jeszcze więcej węgla i zwiększymy wydajność pracy dla poparcia uchwały naszego Rządu w spra-

wie regulacji cen i podwyżki zarobków. Nasz rozmówca „zapalił“ się do rozmowy i opowiada dalej jak on i jego koledzy i ich żony przyjęli uchwałę Rządu.

— Co tu dużo gadać, wystarczy spojrzeć na zawsze śniadania i już widać skutki uchwały!

Nasze żony mają nam co „dać“ do roboty a my — już postaramy się aby nasz chleb i chleb naszych dzieci był zawsze obłożony... Kol. Kubik spojrział na zegarek... — Już późno — mówi — trzeba iść ładować bo każda minuta jest droga, bo każda tona węgla jest dziś bardziej potrzebna niż wczoraj.

rozmowę przeprowadził
Zbigniew Szlowski

Dużo się mówi obecnie i czyta o racjonalizatorach tej czy innej kopalni lub fabryki. Ponieważ na naszej kopalni istnieje również Klub Techniki i Racjonalizacji, chciałbym po wiedzieć o nim kilka słów.

Właściwie mówiąc o racjonalizatorach nie trzeba zapominać o tych którzy byli nimi już wtedy, kiedy jeszcze nie było mowy o istnieniu Klubu, są to obecni jego członkowie: ob. ob. Duda Józef, Czerny Jan, Cupiał Stanisław, Majcherczyk Roman, Stemplewski Stanisław, inż. Około-Kuśak Jerzy, Sosnowski Jan, Czerny Antoni, Swiergała Piotr i inni.

Tym właśnie ludziom kopalnia ma dużo do zawdzięczenia,

Głos racjonalizatora

bo to są pionierzy racjonalizacji na naszym zakładzie. Ludzie ci nie byli zorganizowani, nie mieli na względzie żadnych osobistych korzyści, ale robili swe ulepszenia zupełnie bezinteresownie, bo na pracę ich rąk i umysłów czekała budująca się Polska Ludowa, której szczególnie wtedy trzeba było ludzi ofiarnych, którzy by zechcieli uzdrowić nasz przemysł, wyeliminować z niego wszystko co stare i kosztowne, a zastąpić tanim i nowym. Racjonalizatorzy postawili sobie trudne i odpowiedzialne zadanie ulżenia w pracy sobie i innym, zmniejszyć wysiłek rąk ludzkich a jednocześnie podnieść wydajność pracy. Ambicją ich było iść śladem

przodowników i racjonalizatorów Związku Radzieckiego.

Z chlubą myślimy o tym, że Polska Ludowa, nam racjonalizatorom zawdzięcza ponad 2 miliardy zł oszczędności, które powstały z naszych drobnych i niepozornych niekiedy pomysłów.

Każdy nasz wysiłek w celu ulepszenia i podniesienia na wyższy poziom gospodarki jest solą w oku dla kapitalistów, którzy wykorzystywali prostych ludzi pracy i przez myśl im nie przeszło, żeby ci właśnie ludzie mogli dać z siebie coś więcej poza pracą fizyczną.

Powracając do zagadnień ściślej związanych z naszym Klubem należy wspomnieć, że mieliśmy i mamy jeszcze dużo trudności, które staramy się jednak systematycznie pokonywać. Wyrazem naszych osiągnięć i naszej pracy niech będzie kilka danych przytoczonych z rocznego sprawozdania pracy Klubu i Sekcji Wyszukiwawczych za rok 1952.

Obecnie Klub liczy 67 członków w tym 29 pracowników fizycznych i 38 pracowników umysłowych. Pod koniec roku Klub zaczął okazywać większą żywotność, czego dowodem jest chociażby to, że założono bibliotekę techniczną liczącą około 500 książek technicznych, oraz w końcu grudnia otrzymano lokal, który na pewno przyczyni się do ożywienia pracy racjonalizatorskiej.

Frekwencja na zebraniach Klubu w 1952 roku nie była zadowalająca, a małą ilość zebranych tłumaczy np. fakt że w końcu roku trzy razy zarząd Klubu wyznaczał terminy zebrania w porozumieniu z kierownikiem organizacyjnym i za każdym razem w ostatniej chwili w terminie tym robiono ważniejsze zebrania innych organizacji, tak że Klub musiał zebranie swoje odwołać.

W ubiegłym roku wpłynęły ogółem 44 projekty racjonalizatorskie z czego Komisja Wyłączająca rozpatrzyła 35 projektów.

21 przyjęto do zastosowania na naszej kopalni. a 14 projektów odrzucono jako nie nadające się do zastosowania.

Roczna oszczędność jaką przyniosły projekty wynosi 220.880 zł. Racjonalizatorom naszej kopalni wypłacono premie na łączną sumę 9.858 zł zaś doradcom technicznym wypłacono łącznie 593 zł za pomoc w opracowaniu projektów.

Tak mniej więcej przedstawia się w skrócie nasz dorobek za rok 1952. Mam nadzieję, że w tym roku przy pomocy całej załogi, jak też dyrekcyj kopalni, POP i Rady Zakładowej będziemy mogli pochwalić się większymi osiągnięciami niż dotychczas.

Swiergała Piotr

Pogłębiamy wiadomości o ZSRR

Elektrownie Republiki Azerbejdżańskiej już w 1950 roku produkowały o 59 procent więcej energii elektrycznej niż w 1940 roku.

Azerbejdżańska SRR posiada prawie siedem razy mniej ludności niż Turcja, a energii elektrycznej wytwarza czterokrotnie więcej niż Turcja.

Na każdych 10-tysięcy mieszkańców Radzieckiej Kirgizji kształcą się na wyższych uczelniach 64 osoby, podczas gdy w Iranie na tę samą ilość mieszkańców na wyższych uczelniach kształcą się 3 osoby, w Indiach — 9, w Egipcie i Turcji — po 12, w Szwecji — 21, we Włoszech — 32, we Francji — 36 osób.

W Kazachstanie Radzieckim w ciągu ostatnich 13 lat liczba wielkich przedsiębiorstw przemysłowych wzrosła przeszło półtorakrotnie. W tym czasie ilość produkcji przemysłowej zwiększyła się prawie czterokrotnie. Obecnie przedsiębiorstwa Kazachstanu dostarczają krajowi węgiel, stal, wyroby walcowane, miedź, obrabiarki do skrawania metali, maszyny

rolnicze, skomplikowane przyrządy i wiele innych wyrobów.

Kołochozy rejonu engorskiego, obwodu suchrandarinskiego. (Uzbecka SRR) podsumowały wyniki roku rolniczego. Wyniki wskazują że wiele kołochozów wzmocniło swoją ekonomikę, podwyższyło materialny dobrobyt kołochozów.

Wysokie dochody otrzymuje kołochoz im. Malenkowa. Tylko tytułem premii — dodatku za przekroczenie urodzajności wypłacono kołochozowi już około 5 milionów rubli.

Dzięki wzmocnieniu ekonomiki kołochozów powiększyły się ich dochody i dochody kołochoźników. Tak na przykład: Dawranow, Ehalmirzajew, Chasanowa i inni, którzy znacznie przekroczyli sezonowe zadanie przy zbiorze bawełny

otrzymali już tytułem zaliczki za osiągnięte dniówki obrachunkowe po dwa tysiące rubli. Traktorysty Kurbanazarow i Amanow zarobili po 10 tysięcy rubli.

Stolica Turkmenii Aszchabad stale się rozbudowuje. Obecnie w Aszchabadzie dobiega końca budowa teatru młodego widza, zakłada się fundamenty teatru dramatycznego. Na południowo-zachodnim przedmieściu Aszchabadu wybudowano nowoczesny instytut medycyny. W śródmieściu stolicy — przy ulicy Swobody — wznoszą się gmachy technikum komunikacji kolejowej, w południowej części Aszchabadu tworzy się nowy rejon przemysłowy. Obecnie montują się tu urządzenia w oddziałach nowej fabryki obuwia.

R. K.

„Dziadek Mróz“ u naszych dzieci

Corocznie urządzamy choinkę dla dzieci górników i w tym roku Wyd. Socjalny naszej kopalni przystąpił do imprez noworocznych, przygotowując dla dzieci podarunki ze słodyczkami, oraz wartościowe książki dla dzieci starszych. Podzieliłiśmy dzieci na dwie grupy i tak: dla dzieci do lat 7-miu, urządzono zabawę w szkole na Ksawerze w dniu 9. I. 53 — a dla dzieci do lat 14-tu w dniu 11. I. Obszerna sala szkolna szczerze zapełniła się dziećmi, które z niecierpliwością oczekiwały ukazania się „Dziadka Mroza“. Niestety tu trzeba dodać, że nie dało się uniknąć natłoku przy rozdawaniu samych paczek, gdyż dzieci jak to dzieci ciekawe co dostaną wszystkie — naraz chciały otrzymać podarunek. Ale najbardziej chodzi o to, że matki nie wykazały zrozumienia i też przepychały się pierwsze przed innymi, aby za swoje dzieci pobrać paczki.

Tak było w pierwszym dniu imprez zabawowych, natomiast

w drugim dniu rozdawanie paczek i zabawy choinkowe bardzo się udały. Popisy dzieci osiągnęły wysoki poziom kulturalny, tańce i zabawy urozmaicone deklamacjami, śpiewem rozbawiły dzieci do tego stopnia, że trudno było je namówić do opuszczenia sali zabaw. Dużą zasługę i pomoc okazał nam kierownik szkoły ob. Franciszek Oruba, a także zespół nauczycielski. Wieczorem tego dnia grupy dzieci wracały rozbawione do domów swoich po drodze jeszcze tańcząc po śniegu i śpiewając. Gdy patrzymy na te nasze pociechy, to serce nasze raduje się radością dzieci, bo dla nich przecież żyjemy i pracujemy. Dla nich budujemy szczęśliwą Nową Polskę, a radość dzieci jest naszą radością.

Wspomnienia o choince noworocznej pozostaną na długo w sercach dzieci miłym wspomnieniem.

M. Darowska

To nam się nie podoba

Nasi korespondenci widzą często wiele niedociągnięć i braków, których piszą do naszej Redakcji z prośbą o opublikowanie. W numerze dzisiejszym cytujemy niektóre z korespondencji:

W dniu 12. I. 1953 r. część naszej załogi wyjeżdżała na operetkę do Gliwica.

Cóż, życie kulturalne — owszem, dobra i pożądana rzecz, ale jakież było zdziwienie górników, którzy zobaczyli, że do autobusów PKS „ładują“ się sami pracownicy umysłowi...

Bo tylko nieliczni wjaemniczeni wiedzieli, że sprzedawane są bilety na operetkę.

Nasz korespondent prosi organizatorów o zaniechanie praktyk

„konspiracyjnych“ i powiadomianie o podobnych imprezach całej załogi.

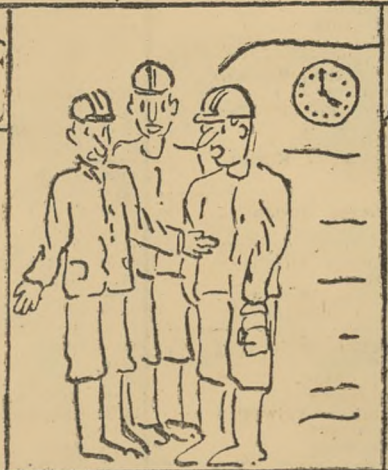
Drugi nasz korespondent ma słuszną pretensję do naszego zakładowego radiowęzła.

Od szeregu bowiem dni, nasz radiowęzeł milczy zawzięcie — czasem tylko ograniczając się do nadawania dzienników i audycji muzycznych. Żyjemy przecież w czasach, kiedy codziennie coś się dzieje, kiedy szybko i sprawnie informacja pomaga zrozumieć wiele rzeczy — no, a przede wszystkim mobilizuje załogę do walki o wykonanie zadań produkcyjnych. Cenna aparatura nie może stać bezużytecznie, trzeba coś zrobić z tym „fantem“.

Ob. Lepiarz poprawcie się...



On. Lepiarz mocnym głosem prawi: — Jak stalunek — to stalunek, Utró wszyscy na czwartą godzinę. Wszyscy i ja też — oto jest warunek!



Wszyscy przysli — tylko ON nie — Ten, co pierwszym być powinien, — Ten, co najwięcej gardłował, I tak ostro ludzi stalował!



Zli są ludzie — klną szarczyszcze, Na swego kierownika — oczywiście. Czekali, aż wyszły na nich poty, I nie mogąc go się doczekać — wzięli się do roboty.



A spi kierownik w domu wspaniale, Już nie czwartą, a szósta godzina mijal! — Chcemy wszyscy, niech się ZBUDZI. Niech przestanie wreszcie być — złym przykładem dla ludzi.

Ten stan rzeczy należy zawdzięczać... współzawodnikom i przedsiębiorcom pracy.

Bo jakże mogę długo i szeroko rozwodzić się nad przełomem 1952 i 1953 roku, kiedy taki Franciszek Bączak i jego ścianowa brygada z oddziału V fedrują węgiel na konto lutego 1954 roku? — Brygada Bączaka wyrabia przeciętnie po 145 proc. i jak tak dalej pojedzie, to do końca 1953 roku macie jeszcze co najmniej półtora roku

Albo Cichopek Jan z oddziału III, nasz czołowy górnik - chodnikowiec. Ten również wyprzedził czas. Pracuje w styczniu 1954 roku i wykonuje średnio 160 proc. normy.

Niewiele z nim postępuje dzielny brygadzysta z oddziału II — Grądzik Stanisław, którego brygada właśnie teraz chlubnie kończy 1953 rok! Jej pamiętne wykony wynoszą 163 proc. normy, i zdaje się

nie jest to jej ostatnie słowo.

Przy przekładce przenośników zgrzeblowych — przodownicy pracy, starają się również możliwie jak najwięcej przekroczyć i pomijać cały kalendarz.

Bo oto ob. Cesarz Jan z oddziału IV — ze swoim zespołem pracuje już w maju 1955 roku i wykonując przeciętnie 250 proc. normy, zdaje się jako pierwszy na kopalni „Gen. Zawadzki“ zamelduje dumnie Ojczyźnie wykonanie całej 6-letki!

Jego stały rywal, z którym stacza już od dwu lat zaciętą walkę o prymat wśród przekładkarzy — ob. Rokita Henryk również z oddziału IV — ze swoim zespołem — pracuje w styczniu 1955 roku i przy przeciętnym wykonaniu 238 proc. — również w tym roku zakończy swe zadania przypadające mu w Planie Sześcioletnim.

Chlubne wyniki zespołów tamarskich do reszty przytłaczają biednego felietonistę.

Zespół ob. Grabowskiego Józefa z oddziału VIII, pracuje na konto kwietnia 1955, wykonując średnio 290 proc. normy, a zespół ob. Olszewskiego Władysława — w styczniu 1955 roku przy wykonaniu 270 proc. normy.

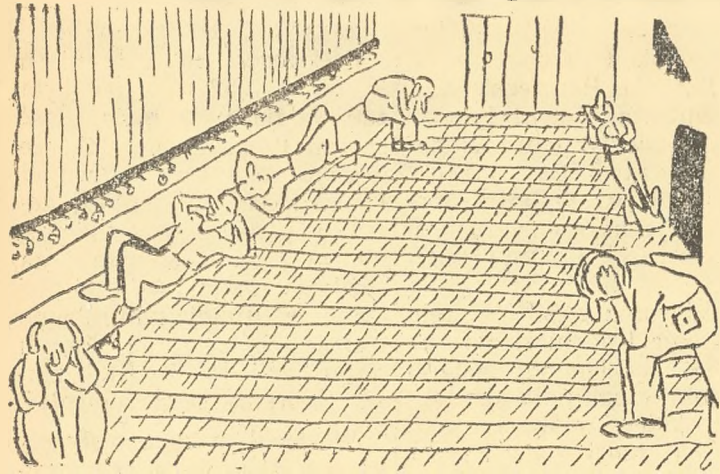
I cóż więc biedny felietonista ma zrobić z taką masą „Nowych Roków“ niekalendaryzowych, przypadających w styczniu, maju lub kwietniu? Nie pozostaje mi nic innego jak tylko wszystkim przodownikom pracy i współzawodnikom kopalni „Gen. Zawadzki“ wszystkim tym, którzy wyprzedzili czas — hurtem i za jednym zamachem życzyć: „Szczęśliwych Nowych Roków“ 1953, 1954, 1955 itd. — słowem takich, jakie sobie każdy już wypracował.

Towarzysze — Ojczyzna nasza, cały polski naród — dumny jest z Was! Pracą swą wykuwacie lepszą przyszłość dla siebie, dla swych dzieci, dla całej polskiej klasy robotniczej.

Cześć Wam!

Roman Kapuściński

Nasza pralnia (pierzemy bez mydła)



Obrazek dobrze nam znany...
to członkowie brygad i zespołów
czekają na pracę... w łazni.
— Jakto? ktoś powie... na pracę?
Dziś w Planie 6-letnim,
kiedy potrzeba nam rąk do pracy!
— Tak — mówią twardo górniczy,
kazali czekać, bo nie przygotowano nam ścian...
A oni czekają i klną.
— A gdzie węgiel? Gdzie wydajność? Gdzie plan?
Może czynnik kompetentny odpowiedzieć?
Górnicy są bardzo ciekawi, a my też.

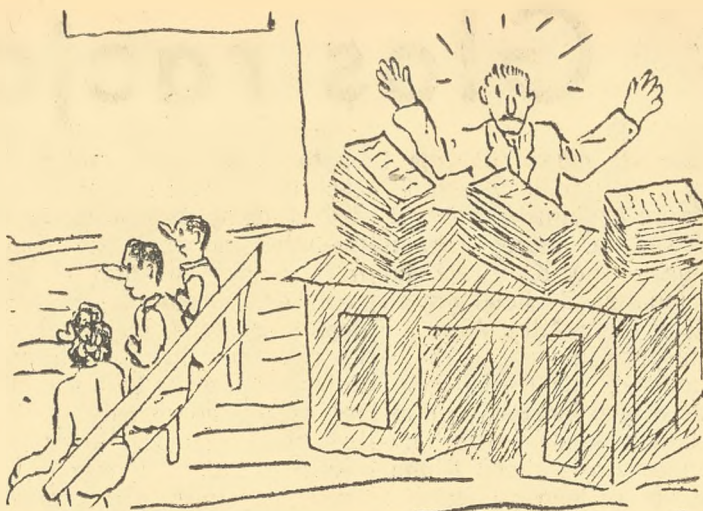
Książka którą warto przeczytać Adam Scharrer „Syn pasterza“

Książka Adama Scharrera „Syn pasterza“ jest pamiętnikiem. Autor w książce tej opowiada o swej młodości i późniejszych latach.
Pochodzi on ze wsi z ojca biedaka, uczy się ślusarki i potem wyrusza w wędrowną podróż w poszukiwaniu pracy. Przebiega całe Niemcy, pół Szwajcarii za chlebem. Jest mu strasznie obco, zimno i głodno, chwilami wydaje mu się, że jest człowiekiem nikomu niepotrzebnym, że szkoda wieść takie marne życie i lepiejby z nim skończyć. Ale chwile słabości mijają, gdy spotyka się z ludźmi takimi jak on sam — bezrobotnymi, poszukującymi wiecznie chleba i pracy.
Na przykładzie losów przecięt-

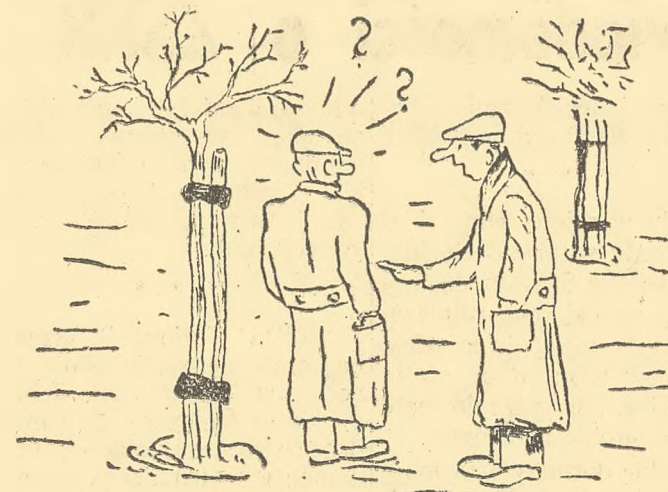
nego chłopca niemieckiego poznajemy kawał historii tego narodu: od nędzy wiejskiej do strajków stoczniowców, w których autor osobiście bierze udział czyli od nieświadomości jeszcze w pełni krzywdy społecznej, do świadomej, zorganizowanej walki ze złem społecznym.

Prostota tego pamiętnika, jego niezwykła barwność, fabularna zaleta tej osobistej opowieści autora pozwolą każdemu czytelnikowi na zaprzyjaźnienie się z książką, która wraz z innymi książkami postępowych pisarzy niemieckich, przypominać nam będzie drogę klasy robotniczej Niemiec, na tę pozycję, jakie zajęła dzisiaj.

Redakcja.



W Zarządzie Zakładowym ZMP
ruch i bieganina — po prostu urwanie głowy
A biedny kol. Matysiak załamuje ręce,
— koleczy! koleżanki! Ratujcie, bo źle ze mną!
Roboty przybywa a „aktyw“ ubywa — topnieje
nie dam rady, papiery mnie zjedzą!
— Ma rację kol. Matysiak — papiery go zjedzą
robotę się zawali, a reszta aktywu czeka...
Na co czeka zapytacie?
Na grom z jasnego nieba, który ich zbudzi
i przypomni o obowiązku kolektywnej pracy.



— Feluś! Co to za drzewo?
Antek: — dąb, sosna, świerk, a może lipa?
— Feluś — Nie — to jest drzewo, z którego
zostanie zrobiona tablica ogłoszeń!
Feluś: — Jaka tablica?
Antek: — Ano ta, która powinna wisieć
w biurze głównym...
Widzisz bracie, oni już całe ściany zalepili
ogłoszeniami i zarządzeniami —
a tablicy jak nie ma, tak nie ma.

Przebudźcie się członkowie Zarządu Koła ZMP.

Gdyby ktoś zapytał, czy na kop. „Gen. Zawadzki“ istnieje organizacja ZMP-owska, zagadnięty byłby w nieład kłopoty. Bo niby jest — a tak jak by jej nie było, koło istnieje, niemniej jednak brak aktywności w jego pracy. Postarajmy się zanalizować przyczyny takiego stanu rzeczy. Trzy miesiące temu drogą awansu społecznego został przeniesiony do ZM ZMP przewodniczący zarządu zakładowego kol. Kaczmarewski. Od tego momentu datuje się rozprężenie pracy organizacyjnej.

Dwa posiedzenia zarządu koła, dwa zebrania ogólne, szkolenie nie odbywa się wcale z powodu nikłej frekwencji, trzy osoby na szkoleniu — to są kpiny ze strony objętych nauczaniem.

Oto bilans z 3-ch miesięcznej pracy zarządu koła powierzchni. Cóż tu zresztą mówić o zarządzie koła powierzchni, skoro zarząd zakładowy z kol. Matysiakiem na czele śpi. Brak bojowości, przewodniczącego niema, a członkowie koła śpią wraz z zarządem. Brak przewodniczącego jest istotnie poważną luką w zarządzie, jeden członek etatowy nie może dać sobie rady z organizacją, ponieważ jest zatrudniony czysto w Radzie Zakładowej (czy słusznie?), ZM ZMP, zabierając

przewodniczącego nie pomyślał jednocześnie nad postawieniem drugiego, nie realizując przy tym wniosków IV plenum KC PZPR odnośnie polityki kadrowej.

Zarząd winien już dawno wytworzyć dobrego ZMP-owca na wyż. wym. stanowisko. Czy spośród 118 ZMP-owców nie można wybrać przewodniczącego? — Można, ale zarząd znów nie myśli. Nie myśli jeszcze o tym, że w konsekwencji takiego bezruchu 420 młodzi, pozostaje bez kierownika politycznego, który winien być postawiony by spełniać zadania jakie mu powierzyła organizacja.

Ostatnio toczyła się wielka i przełomowa w życiu organizacji kampania wymiany legitymacji. Wymiana legitymacji miała za zadanie uaktywnienie młodzieży, zapoznanie młodzieży z szacowną rolą członka ZMP i obowiązków jakie wynikają z posiadania legitymacji członkowskiej. Wymiana ta trwa w dalszym ciągu, a skutków jakie miała przynieść — jak nie widać, tak nie widać.

Młodzież naszej kopalni chce pracować, ale trzeba — żeby zarząd obudził się i pokierował jej pracą.

Teodozja Frączak



Kierować na adres:
Kolegium Redakcyjne gazety zakładowej „Słowo Górnika“,
kop. „Gen. Zawadzki“, Dąbrowa Górnicza.

R-4-11037

WSTĘPUJĄ W SZEREGI WSPÓŁZAWODNICZĄCYCH

1953 „Słowo Górnika“ 1953

STYCZEŃ	LUTY	MARZEC	KWIECIEŃ	MAJ	CZERWIEC
1 C Nowy Rok, Mieczysława 2 P Makarego 3 S Daniela Genowefy 4 N Grzegorza, Eugeniusza 5 P Edwarda 6 W Trzech Króli 7 S Lucjana Juliana 8 C Seweryna 9 P Antoniego, Juliana 10 S Jana, Wilhelma 11 N Honoraty, Hilarego 12 P Benedykta 13 W Weroniki 14 S Feliksa, Hilarego 15 C Pawła 16 P Marcelo, Włodzimierza 17 S Antoniego Jana 18 N Piotra 19 P Henryka, Marty 20 W Weroniki 21 S Agnieszki 22 C Wincentego, Anastazego 23 P Rajmunda 24 S Tymoteusza 25 N Pawła 26 P Polikarpa 27 W Jana 28 S Juliana 29 C Franciszka 30 P Martyny 31 S Piotra	1 N Ignacego 2 P Marii 3 W Białej 4 S Andrzejka 5 C Agaty 6 P Doroty 7 S Romualda, Ryszarda 8 N Jana 9 P Cyryla Apolonii 10 W Scholastyki 11 S Marii, Lucjusza 12 C Modesta, Eulalii 13 P Katarzyny 14 S Walerego 15 N Faustyna 16 P Julianny 17 W Juliana 18 S Symeona Popielec 19 C Konrada 20 P Leona 21 S Eleonory, Feliksa 22 N Małgorzaty 23 P Damiana, Piotra 24 W Macieja, Modesta 25 S Wiktora, Cezarego 26 C Aleksandra, Nestora 27 P Gabriela 28 S Teofila	1 N Antoniego, Albina 2 P Heleny, Lucjana 3 W Kunegundy 4 S Kazimierza 5 C Wacława, Euzebiusza 6 P Marcjana, Róży 7 S Tomasza 8 N Młodzian, Dzień Kobiet 9 P Franciszka, Katarzyny 10 W Cypriana 11 S Konstantego 12 C Grzegorza 13 P Krystyny, Marka 14 S Matyldy, Leona 15 N Klemensa 16 P Hilarego, Juliana 17 W Gertrudy, Zbigniewa 18 S Edwarda 19 C Józefa 20 P Anatóla Eugenii 21 S Benedykta 22 N Katarzyny 23 P Pelagii 24 W Gabriela 25 S Ireneusza 26 C Teodora, Tekli 27 P Jana, Ernesta 28 S Jana 29 N Eustachego 30 P Anieli, Jana 31 W Walbiny	1 S Teodory, Hugona 2 C Franciszka 3 P Ryszarda 4 S Izzydora 5 N Wielkanoc 6 P Wielkanoc 7 W Donata Rufina 8 S Dionizego 9 C Dobrosławy 10 P Michała 11 S Leona 12 N Wiktora, Juliusza 13 P Hermenegildy 14 W Justyna, Waleriana 15 S Anastazji 16 C Benedykta 17 P Roberta 18 S Apoloniusza 19 N Jerzego, Leona 20 P Agnieszki, Teodora 21 W Anzelma, Feliksa 22 S Łukasza, Leona 23 C Jerzego, Wojciecha 24 P Grzegorza 25 S Marka Szczepana 26 N Marii 27 P Teofila 28 W Pawła, Walerii 29 S Hugona Piotra 30 C Katarzyny	1 P Święto Pracy 2 S Zygmunta 3 N Antoniny 4 P Floriana, Moniki 5 W Ireny 6 S Jana 7 C Benedykta, Augusta 8 P Stanisława 9 S Dzień Zwycięstwa 10 N Izzydora, Antoniego 11 P Franciszka 12 W Pankracego 13 S Serwacego, Jana 14 C Bonifacego 15 P Zofii 16 S Andrzejka, Jana 17 N Brunona, Weroniki 18 P Feliksa, Aleksandry 19 W Piotra 20 S Bernardyna 21 C Tymoteusza 22 P Julii, Heleny 23 S Michała, Dezyderego 24 N Zieloną, Słatkę 25 P Grzegorza 26 W Dzień Matki 27 S Jana 28 C Augusta 29 P Magdaleny 30 S Feliksa 31 N Anieli, Petroneli	1 P Młodzian, Dzień Dziecka 2 W Marcelina, Erazma 3 S Pauliny, Klotyldy 4 C Bożę, Głogę 5 P Bonifacego 6 S Norberta, Pauliny 7 N Hieronima, Roberta 8 P Seweryna 9 W Felicjana, Pelagii 10 S Małgorzaty 11 C Barnaby, Feliksa 12 P Onufrego 13 S Antoniego, Lucjana 14 N Bazylego, Walerego 15 P Jolanty 16 W Zenona 17 S Adolfa 18 C Marka, Elżbiety 19 P Gerwazego, Protazego 20 N Florentyny 21 N Alojzego, Marty 22 P Pauliny 23 W Wandy 24 S Jana 25 C Lucii, Wilhelma 26 P Jana, Pawła 27 S Władysława 28 N Leona, Ireneusza 29 P Święto Morza 30 W Lucy, Ernesta
LIPIEC	SIERPIEŃ	WRZESIEŃ	PAŹDZIERNIK	LISTOPAD	GRUDZIEŃ
1 S Haliny, Mariana 2 C Urbana 3 P Anatóla, Jacka 4 S Elżbiety, Teodora 5 N Antoniego 6 P Lucji, Dominiki 7 W Cyryla i Metodego 8 S Elżbiety, Prokopa 9 C Weroniki, Zenona 10 P Anieli, Filipa 11 S Pelagii, Cypriana 12 N Jana, Gwalciberta 13 P Eugeniusza 14 W Marcelo 15 S Henryka, Włodzimierza 16 C Marii, Eustachego 17 P Bożana, Aleksandra 18 S Kamilę, Szymona 19 N Wincentego 20 P Czesława, Hieronima 21 W Wiktora, Praksedy 22 S Święto Odrodzenia Polski 23 C Apollinarię 24 P Krystyny 25 S Krzysztofa, Jakuba 26 N Anny, Grażyny 27 P Natalii, Julii 28 W Wiktora, Innocentego 29 S Marty, Flory 30 C Rufina, Ludmily 31 P Ignacego, Heleny	1 S Piotra 2 N Alfonsa 3 P Szczepana, Nikodema 4 W Dominika 5 S Marii, Stanisława 6 C Jakuba, Sykstusa 7 P Kajemana, Konrada 8 S Emiliana 9 N Romana 10 P Wawrzyńca, Bogdana 11 W Zuzanny 12 S Klary, Euzebli 13 C Heleny, Hipolita 14 P Euzebiusza 15 S Wniebowstąpienie NMP. 16 N Joachima, Rocha 17 P Jacka 18 W Włodzimierza, Heleny 19 S Ludwika, Juliusza 20 C Bernarda 21 P Joanny 22 S Cezarego, Hipolita 23 N Filipa 24 P Bartłomieja, Jerzego 25 W Ludwika, Grzegorza 26 C Marii, Konstantego 27 S Józefa 28 P Augustyna 29 S Jana, Sabiny 30 N Róży, Feliksa 31 P Rajmunda	1 W Idziego, Bronisława 2 S Stefana, Juliana 3 C Szymona 4 P Rozalii, Róży 5 S Wawrzyńca 6 N Zachariasza, Eugeniusza 7 P Reginy, Melchiora 8 W Marii 9 S Piotra, Sergiusza 10 C Mikołaja 11 P Jacka, Prota 12 S Marii 13 N Filipa, Eugenii 14 P Bernarda 15 W Nikodema 16 S Kornela 17 C Justyny, Franciszka 18 P Ireny, Józefa 19 S Konstancji, Januarego 20 N Eustachego 21 P Mateusza 22 W Tomasza 23 S Tekli 24 C Marii, Teodory 25 P Aurelii, Władysława 26 S Judyty, Cypriana 27 N Damiana 28 P Wacława 29 W Michała 30 S Hieronima	1 C Jana, Remigiusza 2 P Piotra 3 S Teresy, Gerarda 4 N Franciszka 5 P Placydy 6 W Romana, Brunona 7 S Krystyny, Marka 8 C Pelagii, Brygidy 9 P Bogdana, Ludwika 10 S Franciszka 11 N Brunona, Emilia 12 P Dzień Wojska Polskiego 13 W Edwarda, Bogumila 14 S Ewarysta, Kaliksta 15 C Jędrzyski, Teresy 16 P Gerarda 17 S Małgorzaty 18 N Łukasza, Wiktora 19 P Piotra 20 W Ireny, Jana 21 S Urszuli, Hilarego 22 C Filipa 23 P Romana, Teodora 24 S Marcina, Rafała 25 N Krystyna 26 P Lucjana, Ewarysta 27 W Sabiny, Wincentego 28 S Tadeusza, Szymona 29 C Narcyza 30 P Edmund, Alfonsa 31 S Antoniego, Urbana	1 N Wszystkich Świętych 2 P Dz. Zbawienia, Bogdana 3 W Huberta, Sylwii 4 S Karola, Boromeusza 5 C Elżbiety 6 P Leonarda 7 S Roczni Rewolucji Październik 8 N Seweryna, Wiktorii 9 P Teodora 10 W Młodzian, Dzień Młodzi 11 S Marcina 12 C Mateusza 13 P Stanisława, Kostki 14 S Józefa 15 N Alberta, Gertrudy 16 P Edmund 17 W Grzegorza, Salomei 18 S Romana, Aurelii 19 C Elżbiety 20 P Feliksa, Walerego 21 S Marii, Alberta 22 N Cecylii, Marka 23 P Klemensa 24 W Jana, Flory 25 S Katarzyny 26 C Konrada, Sylwestra 27 P Waleriana 28 S Zdzisława 29 N Saturnina 30 P Andrzejka	1 W Natalii, Elżbiety 2 S Pauliny 3 C Franciszka, Ksawerego 4 P Barbary 5 S Krystyny, Sabiny 6 N Mikołaja, Emilia 7 P Marcina 8 W Marii 9 S Leokadii, Walerii 10 C Marii, Julii 11 P Damazego, Daniela 12 S Aleksandra, Konstantego 13 N Lucii 14 P Alfedę, Izydora 15 W Celiny, Waleriana 16 S Albina, Euzebiusza 17 C Floriana 18 P Bogusława 19 S Urbana, Dariusza 20 N Teofila, Dominika 21 P Tomasza, Jana 22 W Zenona, Honoraty 23 S Wiktorii 24 C Adama i Ewy — Wigilia 25 P Boże Narodzenie 26 S Szczepana 27 N Jana 28 P Cezarego 29 W Tomasza, Dominika 30 S Eugeniusza 31 C Sylwestra, Melanii